Ner 176. ROK 1837. PIĄTEK 4 SIERPNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złp. 10 miesięczne złp. 4.

IMIONA RZYMSKIE.
Jutro N. M. P. Śnieżnej.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Jutro Stanisława.

# Gazeta Krakowska.

*OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.*

| Dzień godzina | Barometr do 0° R. red w miarze Paryzkiey | stopnie ciepła podług Reaumura | Psychrometr | Wiatr | Stan Atmosfery. | Zjawiska napowietrzne i różne uwagi |
|---|---|---|---|---|---|---|
| 6 | 27"6."' 068 | † 11°, 0 | 4." 48 | Wschodni słaby | Pochmurno | ciepło najm. † 11 0 0 |
| 3 2 | 6, 207 | 19, 7 | 5. 29 | Pn. Wschodni słaby | " | ciepło najw. † 19 8 |
| 10 | 6, 229 | 14. 5 | 5 84 | " " | " | |

## Cześć Urzedowa.

*Nro* 3,370, *D. G. S.*

SENAT RZĄDZĄCY

*Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.*

Mając sobie z strony znawców do rozpoznania przedmiotu niniejszego wyznaczonych oznajmione zdanie, iż osuszenie niektórych kopalń Węgla w Jaworznie własnością skarbu publicznego będących, nie inaczéj da się do skutku doprowadzić jak biciem Stolni w kierunku miar przed kopalnią prywatną Pechnik zajmowanych, jak niemniéj, że doprowadzeniu zamiaru tego do skutku widoczne korzyści krajowi zapewniającego, tylko kopalnia prywatna Pechnik stoi na przeszkodzie, a tém samém że nabycie onejże staje się niezbędnie potrzebném. Senat działając w moc ustawy na zgromadzeniu Reprezentantów pod dniem 24 grudnia r. 1821 zapadłéj, zajmowania własności prywatnéj na użytek publiczny w podobnym wypadku dozwalającéj: postanowia niniéjszém, iż kopalnia Pechnik prywatną własnością będąca w gminie Jaworzno sytuowana, w miarach jakie jéj służą na użytek publiczny zajętą zostaje, i postanowienie to w ślad Art. IV. rzeczonéj ustawy, po trzykroć w Gazecie Krakowskiéj i Dzienniku Rządowym ogłosić poleca dla poinformowania o niém Właściciela i Wierzycieli, upoważniając assesora prawnego tak do uwiadomienia osób prawa rzeczowe na kopalni téj mających, w sposób kodexem wskazany, jak niemniéj do dalszego działania na drodze ustawą wskazanéj, celem uzyskania wyroku własność zajętą Rządowi przysądzającego.

Kraków dnia 22 lipca 1837 r.

Prezes Senatu
HALLER.

Sekretarz Jln. Senatu
DAROWSKI.

(2r.) *Nowakowski* Sek. Exp. Senatu.

## OBWIESZCZENIE.

*Nro* 4,179.

WYDZIAŁ DOCHODÓW PUBLICZNYCH I SKARBU W SENACIE RZĄDZĄCYM

*Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.*

Podaje do wiadomości, iż stósownie do postanowienia Senatu Rządzącego z dnia 13 b. m. N. 4,119 odbędzie się w biorze Wydziału Dochodów Publicznych i Skarbu w d. 11 następującego miesiąca sierpnia od godziny 10 z rana licytacya publiczna *in minus* dostawy

papieru gładkiego pod stępel krajowy przez lat 2 i miesięcy 8 to jest od dnia 30 września r. b. do końca maja 1840. Ilość papieru dostawić się mającego w dniu 30 września r. b. na czas do końca maja 1,838 wynosi ryz 106½ w następnych zaś dwóch latach po 180 ryz w roku. Gatunek papieru równie jak warunki licytacyi znajdują się w Wydziale do przejrzenia. W latach dalszych dwóch od dnia 1 czerwca 1838 do końca Maja 1840 roku papier z nakami wodnemi żądany będzie, zaś w dniu 30 września roku b. na 8 miesięcy do końca maja 1838 gdyby entreprener niemógł wystarać się o papier z nakami wodnemi, przyjętym będzie ten artykuł i bez takowych znaków. Cena na pierwsze wywołanie postanowiona w kwocie złp. 21 gr. 15 za każdą ryzę papieru ze znakami wodnemi, a bez znaków złp. 18 *vadium* wynosi złp. 387.

Kraków dnia 26 Lipca 1837 r.

Sobolewski.

(2r.) *Paprocki* Ref. Senatu.

## OBWIESZCZENIE.

W dniu 8 sierpnia 1837 r. to jest we wtorek o godzinie 10 przed południowej w gmachu Sukiennicach zwanym, w drodze exekucyi sądowej, odbędzie się licytacya publiczna jako to: różnej stolarszczyzny, kanap, obrazów, i innych sprzętów domowych. Chęć licytowania mających, podpisany na czas i miejsce oznaczone zaprasza.

Kraków dnia 3 sierpnia 1837 r.

Karol *Koisiewicz* Kom. Sąd.

# Część Polityczna.

### Wiadomości z poprzednich Poczt.

— *Paryż* 18 *Lipca.* —

Pan Jakób Lafitte ogłosił, że bank zaprowadzony przez niego na akcye, ma już 100 mill. franków kapitału i z dniem 1 października, czynnym być zacznie.

Donoszą z Oran, pod d. 4 lipca: »Wskutku ratyfikacyi traktatu z Abdel-Kaderem zawartego, Arabowie cofneli się już z okolicy Arzew, na trzechmilową odległość, tymże traktatem oznaczoną. Abdel-Kader nie ma jeszcze zawierzytelnionego przy władzy francuzkiej ajenta, z którejto przyczyny nienadesłał jeszcze umówionej dostawy bydła na rzeź, ani zboża. Jenerał Bugeaud, ma zamiar w pierwszych dniach przyszłego miesiąca, pojechać do Francyi.«

Monitor ogłosił już dzisiaj traktat wspomniony; jest on następującej osnowy: — *Art.* 1) Emir Abdel-Kader, uznaje zwierzchnictwo Francyi w Afryce. *Art.* 2) Francya zachowuje sobie w prowincyi Oran: Mostaganem, Masagran z przyległościami, Oran, Arzew i nareszcie pewną część kraju, następujące granice, (tu opisanie tychże), co wszystko wedlug tego jak jest opisane, do Francyi należy; w prowincyi Algier: Algier, Sahel, dolinę Mistydsza, (tu określono granice). *Art.* 3) Emir będzie administrował prowincye Oran, Tittery i część Algieru nie wchodzącą w mającego granice wyżej oznaczone. Do żadnej innej części rejencyi wkraczać mu nie wolno. *Art.* 4) Emir nie będzie mieć żadnej władzy nad mahometanami, którzyby w granicach kraju francuzkiego mieszkać chcieli; im wszakże wolno przenosić się do kraju pod administracyą emira będącego, jak z drugiej strony nie jest również wzbronione mieszkańcom krainy Abdel-Kadera, osiadać na teritorium francuzkiem. *Art.* 5) Arabowie osiadający, mogą wolnie wykonywać obrządki wiary swojej. Mogą tamże budować meczety i wypełniać wszystkie obrządki swego wyznania pod kierunkiem duchownych naczelników swoich. *Art.* 6) Emir dostawi wojsku francuzkiemu 30,000 fanegów pszenicy, (jedna fanega zawiera 10 garn. p:), 30.000 fan. jęczmienia i 5000 sztuk wołów. Dostawa tych przedmiotów nastąpi do Oranu, a mianowicie w ⅓ części od 1 do 15 września bieżącego roku, a drugie ⅔ części co dwa miesiące. *Art.* 7) Emir będzie kupował we Francyi potrzebny mu proch, siarkę

i broń. *Art.* 8) Kuluglisowie, którzy chcą pozostać w Tremezenie lub gdzieindziéj, zatrzymają tam bez przeszkody własność swoję, i doznają takiego samego jak Hadarsowie obejścia. Ci zaś, którzyby życzyli sobie schronić się na terrytoryum francuzkie, mogą bez przeszkody własność swoję wyprzedać lub wydzierżawić. *Art.* 9) Francya odstępuje emirowi, Rachygoue, Tremezen, Mechouar i armaty, które znajdowały się poprzednio w dopieroco wymienionéj cytadelli. Emir natomiast obowiązuje się, kazać przewieść żywność, amunicyę i sprzęty załogi, z Tremeceny do Oran. *Art.* 10) Handel między Arabami i Francuzami jest wolny. *Art.* 11) Francuzi doznają opieki u Arabów, podobnie jak Arabowie u Francuzów. Własność poddanych francuzkich na grancie arabskim nabyta, jest im zaręczona, a emir obowięzuje się wynagrodzić im szkody przez Arabów zrządzić się mogące. *Art.* 12) Zbrodniarze będą zobopólnie wydawani. *Art.* 13) Emir nie może bez pozwolenia Francyi odstępować któremu bądź mocarstwu krain nadbrzeżnych *Art.* 14) Handel rejencyi, tylko w portach zajmowanych przez Francuzów, prowadzony być może. *Art.* 15) Francya może mieć ajentów swoich przy emirze i w miastach jego administracyi podległych. Równe prawo służy emirowi w miastach i portach francuzkich. Tafna 30 maja. (Tu pieczęcie Abdel-Kadera i jenerała Bugeaud).

*— Dnia 19 Lipca. —*

Przybył tu dyplomatyczny ajent Stanów Zjednoczonych Ameryki północnéj, jenerał Deverenx, i miał już kilka konferencyi z prezesem rady. Są to układy dotyczące się handlu.

Pan Gosselin z Havre, utrzymuje, że zaprowadzenie wynalezionych przez niego telegrafów elektrycznych z Paryża do Havre, nie będzie więcéj kosztowało jak 200,000 franków, kiedy tymczasem koszta zamierzonego w Szkocyi podobnego telegrafu i na takiejże saméj przestrzeni, obliczono na kilka milionów.

W Londynie aresztowano kilka dni temu, pewnego urzędnika rządowego, znanego z liberalnych wyobrażeń swoich. Przedsięwzięte przeszukanie w domu jego, podało w ręce policyi rozmaite ważne papiery.

*— Dnia 20 Lipca. —*

Niektóre dzienniki mówią o pewnéj tajemniczéj korespondencyi odkrytéj w Londynie i oddanéj przez lorda majora ministrowi spraw wewnętrznych, a przez tego rządowi tutejszemu udzielonéj. Ma ona dotyczeć jakiegoś nowego spisku na życie króla.

*— Z Londynu 17 Lipca. —*

Dnia dzisiejszego nastąpiło odroczenie parlamentu, osobiście przez królowę J. Wszystkie miejsca były do natłoku zajęte, bo każdy chciał widzieć pierwszy raz występującą publicznie królowę. O godzinie 2 z południa, huk dział zapowiedział przybycie monarchini. Jechała w 8 konnym powozie licznym otoczona orszakiem, a przed i za pojazdem, oddział konnicy postępował. Na wszystkich ulicach witaną była głośnemi okrzykami radości i pozdrowienia. Około godziny trzeciéj, weszła do sali posiedzeń, poprzedzona urzędnikami państwa, niosącemi insygnia władzy monarszéj. Sama była ubrana w królewski płaszcz gronostajowy, na złotolitéj sukni z białego atłasu, i strojnéj w dyamenty. Śmiałym krokiem wstąpiła na tron, zatrzymała się przez kilka chwil stojąc, i przypatrzyła zgromadzeniu. Gdy usiadła, wystąpił mały rumieniec na jéj lica, ale niebawem wrócił naturalny kolor twarzy. Widząc że parowie w pełnej uszanowania stali jeszcze postawie, na co lord Melbourne zwrócił jéj uwagę, obróciła się z uprzejmością ku tymże i pozwoliła im usiąść. Dano potém zlecenie ministrowi obrzędów izby wyższéj, aby zaprosił członków izby niższéj, którzy wkrótce potém śród dużego szmeru i łoskotu, mając mówcę swego na czele, hurmem weszli. Był to widok, który, ile się zdawało, rozśmieszał nieco królowę. Mówca

izby niższéj, miał następnie mowę do królowéj, po ukończeniu któréj i po zatwierdzeniu niektórych jeszcze bilów, królowa J. przeczytała dźwięcznym i wyraźnym głosem, mowę następującą:

»Milordowie i Mpanowie! Chętnie korzystam z piérwszéj sposobności, aby stanąć przed wami i powtórzyć wam szczére dziękczynienie za okazanie waszego żalu z powodu śmierci ś. p. króla J. i za wynurzone uczucia przywiązania i wierności przy mojém na tron wstąpieniu. Ponawiam z przyjemnością zapewnienie, iż postanowiłam utrzymać religię protestancką według prawnego jéj istnienia zapewnić wszystkim nieograniczone wykonywanie przepisów ich wiary, bronić swobód wszystkich klass narodu i pomyślność jego utwierdzić. Cieszy mnie, że przy mojém na tron wstąpieniu, znalazłam kraj w pokoju z wszystkiemi mocarstwami zagranicznemi, a jako wypełniam wiernie obowiązki korony i z pieczołowitością czuwam nad interesami poddanych moich, tak też będzie zawsze przedmiotem usiłowań moich, błogosławieństwo pokoju utrzymać.«

»Panowie izby gmin! Dziękuję Wpanom za szczodre przyzwolenia funduszów na służbę tegoroczną, jak niemniéj i za środki, któreście przedsiewzięli na pokrycie ciężarów, zwykle listę cywilną obarczających. Wydam roskazy, ażeby służba publiczna z największą oszczędnością sprawowana była.«

»Millordowie i Mpanowie! Żegnając ten parlament, dziękuję wam za gorliwość i wytrwałość, z jaką poświęcaliście się sprawom publicznym. Lubo prace wasze zostały niespodziéwanie przerwane smutnym wypadkiem, mam przecież nadzieję, iż wydadzą dobroczynny skutek dalszego ich postępu w nowym parlamencie. Z ukontentowaniem dostrzegam, żeście niektóre z użytecznych przedmiotów do dojrzałości przywiedli, między któremi zwracają szczególniéj uwagę moją, ulepszenia prawa karnego i ograczenia kary śmierci. Podobne złagodzenie surowości prawa, uważam za zwiastuna szczęścia z rospoczynającym się rządem moim. — Wstąpiłam na tron z głębokiém uczuciem włożonéj na mnie odpowiedzialności, lecz wspiérana jestem przekonaniem o czystości ożywiających zamiarów, i ufnością w opiece wszechmocnego Boga. Wzięłam sobie za postanowienie, ażeby utwierdzić nasze instytucye świeckie i duchowne, przez dobrze zrozumiane ulepszenia, gdzie tylko potrzebnemi się okażą, jakoż nie zaniedbam niczego, cokolwiek jest w mocy mojéj, ażeby niedopuszczać rozjątrzeń i niezgody. Według takich kierując się zasad, będę w każdym zdarzeniu polegać na mądrości parlamentu i przywiązaniu mojego ludu, które są prawdziwą podporą dla świetności tronu, i trwałość ustawy zabespieczają.«

Odroczenie parlamentu jest tylko formą, bo wybory do nowego składu już są nakazane. W czasie swoim, nastąpi zupełne rozwiązanie teraźniejszego parlamentu.

---

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

*Od dnia 3 do 4 Sierpnia.*

Jablonowska Katarzyna, Dembiński Ludwik, Dąbski Władysław, Szymulski Tom:, Benert Johan, Wielopolski hr., Malinowski Wincenty, Dębowski Romuald, Czarnecka Anna, Sosnowski, Grabkowski Karol, do Polski; — Reinheim Anna, Adler Henryk, Fihauser Konstanty, Hackmann Alojza, z Galicyi; — Delahaux Felicyanna, Bojanowicz Adam, Felgner Emilia, Probstner Adolf, Pfauschmid Konstanty, Hofmann Moritz, z Pruss.

*Wyjechali z Krakowa.*

Wróblewski Stefan, Fleszyński Rudolf, Wędrychowski Józef, Engelmann Alex., Goldrein Ewa, Masson Karol, Benert Jan, Korczyńska Salomea, do Polski; — Lewiecki Henryk, Wodziński Leon, Słubicka Justyna, Dąbski, Gärtner Eugeniusz, Hollenboret Franciszek, Frycz Józef, Dąbski Władysław, do Galicyi.

---

## *Z Biόra Informacyjnego.*

Są do wynajęcia różne mieszkania. — Potrzebne jest miejsce na pisarza prowentowego, tudzież propinacya na tysiąc kilka set złp. i mała bryczka kryta. — Następne summy: 2000, 3 razy 3000, 2 razy 10,000 i raz 11000 złp. na czyste i pewne hypoteki.

---

TEATR NIEMIECKI.

Na wczorajszém przedstawieniu komedyi »*Niebezpieczna Ciotka*« tak wybór sztuki wraz z grą artystów jako i urządzone obrazy, w wysokim stopniu zadowoliły widzów którzy oceniając grę artystów przywołali JPanią Hübler i JJ. PP. Gaurier, Benisch i Burghauser. Jutro na Benefis pana Leopolda Hofmann daną będzie sławna opera: *Purytanie.* (ostatnie dzieło Beliniego).